

CYPRIAN SKWAREK

ur. 1916; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", okupacja niemiecka, życie codzienne

Życie codzienne w czasie okupacji

W czasie wojny pracowałem w elektrowni lubelskiej, w związku z tym miałem możliwość i obowiązek bycia na całym Lublinie. Lublin był biedny, mizerny, te ulice były wszystkie słabo zabrukowane. Elektrownia się znajdowała na ulicy Garbarskiej 4, za dworcem kolejowym. Tam były wszystkie części składowe elektrowni: skład węgla, transport takimi wagonikami do góry i zsypywanie do kotłów. Ja pracowałem w mieście na sieci elektrowni miejskiej. Biura mieliśmy na Zielonej róg Staszica.

Życie codzienne wyglądało w ten sposób, że pracując w elektrowni zarabiałem miesięcznie 700 złotych i dostawałem kartki. Na kartki dostawałem herbatol, taki proszek, który barwił wodę i zastępował herbatę. To ten herbatol, kawałek chleba i koniec. Ani odrobiny tłuszczu. Aha, i kilogram takiej ciemnej mąki, kilogram na miesiąc. I z tego trzeba było się utrzymać. Żeby nie zginąć z głodu, trzeba było kombinować na wszelkie sposoby. Więc różnie tam bywało. Był czas, że miałem źródło, gdzie mogłem dostawać taki litewski żółty ser. No to handlowałem tym serem: przy okazji, gdzieś tam zaszedłem do znajomych, do innych, to proponowałem ten żółty ser, no i na tym się trochę zarabiało. A nieboszczka Żona pracowała w Ubezpieczalni Społecznej w czasach okupacji i tam miała znajomości. Na Lipowej 3 w piwnicach była produkcja win z owoców i ona tam kupowała i znowu to wino sprzedawaliśmy przede wszystkim lekarzom w Ubezpieczalni Społecznej. No i tak się żyło z dnia na dzień.

Data i miejsce nagrania	2013-11-05, Lublin
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"